

- ze względu na poważne i wyjątkowe przyczyny sąd może oddalić żądanie zwrotu kosztów poniesionych przez stronę wygrywającą w związku z koniecznością dla mediatora i wynagrodzeniem należnym biegłemu, nawet jeżeli orzeczenie kończące postępowanie nie odpowiada w całości treści propozycji;
- sąd ma obowiązek zasądzić dokonanie wpłaty na rzecz Skarbu Państwa kwoty odpowiadającej standardowej opłacie należnej za postępowanie sądowe przez stronę, która nie uczestniczyła w postępowaniu mediacyjnym bez uzasadnionej przyczyny;
- mediator ma prawo, a wręcz obowiązek, opracować propozycję ugody, również w przypadku braku porozumienia między stronami, a także w przypadku nieuczestniczenia stron w postępowaniu;
- okres, w ciągu którego należy zakończyć próby mediacji, może trwać do czterech miesięcy;
- po upływie czterech miesięcy od daty wszczęcia postępowania wniesienie pozwu możliwe będzie jedynie po uprzednim złożeniu w sekretariacie organizacji mediacyjnej protokołu o braku porozumienia, sporządzonego przez mediatora ze wskazaniem odrzuconej propozycji ugody;
- nie jest wykluczone, że może być prowadzonych wiele postępowań mediacyjnych — a czas dozwolony na zakończenie sporu ulegnie w konsekwencji wydłużeniu — w przypadkach, gdy zgodnie z prawem zostaną wniesione nowe żądania w trakcie tego samego postępowania, które w międzyczasie zostało wszczęte;
- koszt obligatoryjnego postępowania mediacyjnego stanowi co najmniej dwukrotność kosztów postępowania sądowego, którego wszczęciu postępowanie mediacyjne zamierza zapobiec; dysproporcja ta zwiększa się wykładniczo wraz ze wzrostem wartości przedmiotu sporu (koszty mediacji mogą przekroczyć nawet sześciokrotność kosztów postępowania sądowego) albo ze wzrostem jego złożoności (w tym przypadku niezbędne jest powołanie biegłego, którego wynagrodzenie obciąża strony postępowania. Biegły wspomaga mediatora w rozwiązywaniu sporów wymagających specjalnych kompetencji technicznych, przy czym sporządzona przez niego opinia lub udzielone przez niego informacje nie mogą zostać wykorzystane w późniejszym postępowaniu sądowym)?

Odwołanie od wyroku Sądu (ósma izba) wydanego w dniu 13 lipca 2011 r. w sprawie T-141/07 United Technologies Corp. przeciwko Komisji Europejskiej, wniesione w dniu 23 września 2011 r. przez United Technologies Corp.

(Sprawa C-493/11 P)

(2011/C 347/26)

Język postępowania: angielski

Strony

Wnoszący odwołanie: United Technologies Corp. (przedstawiciele: adwokat A Winckler, solicitor J. Temple Lang, adwokat C.J. Cook, adwokat D. Gerard)

Druga strona postępowania: Komisja Europejska

Żądania wnoszącego odwołanie

- Uchylenie zaskarżonego wyroku;
- na podstawie informacji, jakimi dysponuje Trybunał, częściowe stwierdzenie nieważności zaskarżonej decyzji i obniżenie kwot grzywien w niej ustalonych lub, jeśli Trybunał uzna to za stosowne, uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi do ponownego rozpoznania w zakresie właściwych okoliczności;
- obciążenie Komisji kosztami postępowania niniejszej instancji oraz postępowania przed Sądem.

Zarzuty i główne argumenty

Wnosząca odwołanie kwestionuje w pierwszym zarzucie wnioski Sądu, jakoby Komisja słusznie przypisała jej odpowiedzialność za praktyki GTO i oddziałów Otis. Zarzut ten dzieli się na trzy części. W pierwszej części podnosi się uchybienie Sądu co do istoty w związku z tym, że podtrzymał on błędne kryteria prawne w zakresie obalenia domniemania odpowiedzialności wynikającego z 100 % udziału spółki dominującej w kapitale oddziału. W drugiej części podnosi się, że dokonana przez Sąd wykładnia kryteriów prawnych w zakresie obalenia domniemania odpowiedzialności narusza Kartę praw podstawowych Unii Europejskiej. W trzeciej części wnosząca odwołanie utrzymuje, że Sąd nie przedstawił wystarczającego uzasadnienia przy badaniu konkretnych, podnoszonych przez nią powodów obalenia domniemania odpowiedzialności.

Zarzut drugi dotyczy braku uzasadnienia i naruszenia prawa, jakiego dopuścił się Sąd w związku z tym, że nie zbadał podniesionych przez wnoszącą odwołanie elementów zarzutu w przedmiocie naruszenia równego traktowania w porównaniu z MEC.